



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 maja 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Kala (przewodniczący)

SSN Tomasz Artymiuk

SSN Paweł Wiliński (sprawozdawca)

Protokolant Agnieszka Niewiadomska

przy udziale Prokuratora del. do Prokuratury Krajowej Anety Orzechowskiej,
w sprawie **M. K.** i **P. K.**

oskarżonych z art. 224 § 2 k.k. w zw. z art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 16 maja 2024 r.,

kasacji wniesionych przez prokuratora - na niekorzyść

od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 14 marca 2023 r., sygn. akt V Ka 376/22,

uchylającego wyrok Sądu Rejonowego w Płońsku

z dnia 2 marca 2022 r., sygn. akt II K 858/18 i umarzającego postępowanie

**na podstawie art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. uchyla zaskarżony wyrok i
przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w Płocku do ponownego
rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.**

[J.J.]

Tomasz Artymiuk Dariusz Kala Paweł Wiliński

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 2 marca 2022 r., sygn. akt II K 858/18, Sąd Rejonowy w Płońsku uznał M. K. winnym tego, że w dniu 22 maja 2018 r. w miejscowości G. , gm. [...] na terenie targowiska gminnego w trakcie wykonywania czynności służbowych przez funkcjonariusza KPP w P. sierż. szt. D. W. stosował przemoc wobec w/w polegającą na szarpaniu za odzież i przeciąganiu po terenie targowiska w celu zmuszenia do zaniechania prawnej czynności służbowej, tj. czynu z art. 224 § 2 k.k. i za to wymierzył mu karę grzywny w wysokości 200 stawek dziennych, ustalając wysokość stawki na 10 zł.

Tym samym wyrokiem Sąd Rejonowy w Płońsku uznał P. K. winnym tego, że w dniu 22 maja 2018 r. w miejscowości G. , gm. [...] , woj. [...] na terenie targowiska gminnego w trakcie wykonywania czynności służbowych przez funkcjonariusza KPP w P. sierż. szt. D. W. szarpał za odzież w/w funkcjonariusza, wrywał się uniemożliwiając zatrzymanie w celu zmuszenia tegoż funkcjonariusza do zaniechania prawnej czynności służbowej, tj. czynu z art. 224 § 2 k.k. i za to wymierzył mu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności.

Po rozpoznaniu apelacji obrońcy obu oskarżonych wyrokiem z dnia 14 marca 2023 r., sygn. akt V Ka 376/22, Sąd Okręgowy w Płocku uchylił zaskarżony wyrok i na podstawie art. 17 § 1 pkt. 3 k.p.k. umorzył postępowanie co do obu oskarżonych uznając, że ich zachowanie wobec pokrzywdzonego charakteryzowało się znikomym stopniem społecznej szkodliwości czynu.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł Prokurator Rejonowy w Płońsku, zaskarżając go w całości na niekorzyść obu oskarżonych i zarzucając: „rażącą obrazę przepisów prawa karnego procesowego w postaci art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., oraz art. 424 §1 pkt 1 k.p.k., a także art. 92 k.p.k. poprzez dokonanie oceny materiału dowodowego w sposób dowolny, sprzeczny z zasadami prawidłowego logicznego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, w szczególności poprzez bezzasadne uznanie, że zachowanie oskarżonych wobec pokrzywdzonego charakteryzowało się znikomym stopniem społecznej szkodliwości czynu, przy jednoczesnym pominięciu całokształtu okoliczności ujawnionych w

postępowaniu a mających wpływ na rozstrzygnięcie w sytuacji, gdy do bezprawnego zachowania doszło w okolicznościach, które wskazują na większą niż znikomy stopień społecznej szkodliwości czynu przy prawidłowej ocenie ładunku społecznej szkodliwości przez pryzmat wytycznych określonych w art. 115 § 2 k.k.”

Mając na uwadze powyższe, skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w Płocku i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W odpowiedzi na kasację obrońca, działający w imieniu obu oskarżonych, wniósł o oddalenie kasacji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się skuteczna w tym znaczeniu, że wobec ujawnienia się bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt. 2 k.p.k., związanej z wadliwie ukształtowanym składem Sądu II instancji, doprowadziła do uchylenia zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Płocku i przekazania sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Najwyższy stwierdził, że doszło w niniejszej sprawie do wadliwego ukształtowania składu sądu drugiej instancji. Apelację od wyroku Sądu Rejonowego w Płońsku rozpoznawał skład trzyosobowy, zgodny z ogólną regułą wynikającą z przepisu art. 29 § 1 k.p.k. Reguła ta ma jednak zastosowanie tylko do spraw, w których ustawa nie stanowi inaczej. Przepisem szczególnym w tym względzie jest niewątpliwie art. 14fa ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz. U. poz. 1842 ze zm., dalej: uCovid). Zgodnie z nim w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii, ogłoszonego z powodu COVID-19, oraz w okresie roku po ich odwołaniu w sprawach rozpoznawanych według przepisów ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego o przestępstwa zagrożone karą pozbawienia wolności, której górna granica nie przekracza 5 lat, na rozprawie apelacyjnej sąd orzeka w składzie jednego sędziego, jeżeli w pierwszej instancji sąd orzekał w takim samym składzie. Jest to niewątpliwie regulacja

szczególna, a zatem jest przepisem, który „stanowi inaczej” w rozumieniu art. 29 § 1 k.p.k. *in fine*.

Przypomnieć równocześnie należy, że ustawa nowelizująca, wprowadzająca art. 14fa uCOVID-19, weszła w życie w dniu 22 czerwca 2021 r. Oznacza to, że w sprawach, w których przewód sądowy na rozprawie apelacyjnej został wszczęty w dniu 22 czerwca 2021 r. lub później skład ten reguluje także art. 14fa ust. 1 uCOVID. Regulacja ta obowiązuje „w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii, ogłoszonego z powodu COVID-19, oraz w okresie roku po ich odwołaniu”. Stan zagrożenia epidemicznego z powodu COVID-19 wprowadzono na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej na mocy rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 13 marca 2020 r. w sprawie ogłoszenia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu zagrożenia epidemicznego (Dz. U. 2020, poz. 433 ze zm.). Stan ten został odwołany rozporządzeniem Ministra Zdrowia z dnia 20 marca 2020 r. w sprawie odwołania na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu zagrożenia epidemicznego (Dz. U. 2020, poz. 490). W tym samym dniu, na podstawie rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 20 marca 2020 r. w sprawie ogłoszenia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu epidemii (t.j. Dz. U. 2022, poz. 340) ogłoszono stan epidemii w związku z COVID-19. Stan ten trwał do dnia 12 maja 2022 r., kiedy to został odwołany rozporządzeniem Ministra Zdrowia z dnia 12 maja 2022 r. w sprawie odwołania na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu epidemii (Dz. U. 2022, poz. 1027). W związku z odwołaniem stanu epidemii ogłoszono ponownie stan zagrożenia epidemicznego w związku z COVID-19 (rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 12 maja 2022 r. w sprawie ogłoszenia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu zagrożenia epidemicznego, Dz. U. 2020, poz. 1028). Ostatecznie na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stan zagrożenia epidemicznego w związku z zakażeniami wirusem SARS-CoV-2 został odwołany z dniem 1 lipca 2023 r. (rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 14 czerwca 2023 r. w sprawie odwołania na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu zagrożenia epidemicznego, Dz. U. poz. 1118). Tym samym przepis art. 14fa uCovid obowiązuje do dnia 30 czerwca 2024 r. i w tym okresie wpływa na ocenę prawidłowości ukształtowania składu sadu odwoławczego.

W odniesieniu do rozpoznawanej w toku postępowania odwoławczego sprawy obu oskarżonych spełnione zostały zatem wszystkie warunki wskazane w art.

14fa uCovid. W Sądzie I instancji orzekał sąd w składzie jednego sędziego, czyny zarzucone obu oskarżonym w akcie oskarżenia (z art. 224 § 2 k.k. w zw. z art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.) i przypisane wyrokiem sądu pierwszej instancji (art. 224 § 2 k.k.) zagrożone są karą do trzech lat pozbawienia wolności, a zatem są to czyny, których górna granica ustawowego zagrożenia nie przekracza granicy wskazanej w art. 14fa uCovid. W tej sprawie miał miejsce jeden termin rozprawy odwoławczej, tj. 14 marca 2023 r., na którym wszczęto i zamknięto przewód sądowy. Nastąpiło to więc niewątpliwie po dniu 21 czerwca 2021 r. i w czasie obowiązywania nadal stanu zagrożenia epidemicznego w związku z COVID-19. Oznacza to, że skład Sądu odwoławczego powinien zostać wyznaczony w oparciu o art. 14fa ust. 1 uCOVID. W tej sytuacji procesowej, zgodnie z jednoznacznie brzmiącą treścią przepisu art. 14fa uCovid, sąd odwoławczy był zobowiązany orzekać w składzie jednego sędziego, albowiem przepis ten nie daje żadnej możliwości orzekania w innym składzie.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowane jest stanowisko, że naruszenie przez sąd odwoławczy nakazu orzekania przez sąd odwoławczy w składzie o którym mowa w art. 14fa uCovid równoznaczne jest z wystąpieniem bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt. 2 k.p.k. (zob. m.in. wyrok SN z 29 grudnia 2022 r., I KK 378/22; wyrok SN z 8 lutego 2023, I KK 448/22; wyrok SN z 26 kwietnia 2023 r., V KK 190/22; wyrok SN z 22 czerwca 2023 r., V KK129/23; wyrok SN z 27 listopada 2023 r., V KK 308/23; wyrok Sn z 4 kwietnia 2024 r., IV KK 69/24). Podziela ją także Sąd Najwyższy orzekający w niniejszym składzie.

Dodać przy tym należy, że od lat ugruntowana jest w Sądzie Najwyższym linia orzecznicza wskazująca na to, że nienależyta obsada sądu występuje m.in. gdy sąd orzekał w składzie znanym ustawie, ale nieprzewidzianym przez obowiązujące przepisy dla danego rodzaju spraw. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się w związku z tym, że nie można dokonywać gradacji poszczególnych składów na „lepsze” i „gorsze”, bardziej i mniej kwalifikowane (por. wyrok SN z dnia 6 kwietnia 1971 r., V KRN 527/70; wyrok SN z dnia 7 września 1971 r., V KRN 295/71; postanowienie SN z dnia 21 kwietnia 2004 r., IV KK 417/03; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 1997 r., I KZP 30/97).

Wobec powyższego konieczne stało się w niniejszej sprawie uchylenie na podstawie art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi odwoławczemu. Szczegółowe odnoszenie się do zarzutów kasacji było w tej sytuacji bezprzedmiotowe. Trzeba jednak podkreślić, że obowiązkiem Sądu odwoławczego rozpoznającego ponownie apelację wniesioną na korzyść obu oskarżonych będzie nie tylko prawidłowe ukształtowanie składu orzekającego, ale również dokonanie wnikliwej analizy zarzutów apelacji. W szczególności Sąd winien baczyć, aby ostateczne rozstrzygnięcie zachowało spójność między sentencją a jej uzasadnieniem, m.in. w zakresie oceny tego, czy czyny zarzucone obu oskarżonym realizują znamiona czynów zabronionych, a jednak zachodzi przypadek znikomej społecznej szkodliwości czynu, bądź czy znamiona te działaniem oskarżonych nie zostały wypełnione.

Z tych względów orzeczono jak w sentencji.

[J.J.]

[t.n]

Tomasz Artymiuk

Dariusz Kala

Paweł Wiliński

Uzasadnienie zdania odrębnego SSN Paweł Wiliński złożonego do WYROKU Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2024 r., V KK 333/23

Nie zgadzam się z dominującym w orzecznictwie Sądu Najwyższego stanowiskiem, że wydanie wyroku przez sąd odwoławczy w składzie 3 osobowym, zgodnie z regułą ogólną z art. 29 § 1 k.p.k., zamiast w składzie 1 sędziego w oparciu o epizodyczną regulację art. 14fa uCovid, stanowi bezwzględną przyczynę odwoławczą z art. 439 § 1 pkt. 2 k.p.k.

W każdym przypadku, gdy ustawa jednoznacznie wymaga orzekania przez sąd w składzie szerszym to orzeczenie wydane w składzie węższym jest obarczone wadą „nienależytej obsady sądu” w rozumieniu art. 439 § 1 pkt. 2 k.p.k. Jeżeli natomiast ustawa wymaga orzekania w składzie węższym, a orzeczenie wydano w składzie szerszym to obarczone jest ono wadą „nienależytej obsady sądu” w rozumieniu art. 439 § 1 pkt. 2 k.p.k. jedynie wyjątkowo, a to wtedy gdy szerszy skład sądu ukształtowany został w celu uzyskania określonego z góry kierunku rozstrzygnięcia.

Wskazuję na poparcie tego stanowiska co następuje:

1. uważam, że utrwalone w orzecznictwie Sądu Najwyższego podejście jest nadmiernie formalistyczne i nie odpowiada ani istocie bezwzględnych przyczyn odwoławczych, ani nie jest niezbędne dla ochrony rzetelności postępowania karnego. Jest wynikiem błędnego utożsamiania gwarancji prawidłowego ukształtowania składów orzekających sądów karnych (należytej obsady) z samoistnym porównaniem liczby sędziów zasiadających w składzie sądu do ich liczby wskazanej w przepisie szczególnym określającym prawidłowy skład - bez względu na to czy orzekał skład szerszy, czy węższy niż wymagany. Jest to pogląd wyrażony w orzecznictwie SN w twierdzeniu, że „nie można dokonywać gradacji poszczególnych składów na „lepsze i gorsze”, „bardziej i mniej kwalifikowane”, a tylko składy orzekające w zgodzie z ustawą albo z nią niezgodne. W sytuacji, gdy orzekał skład szerszy niż wskazany w przepisie modyfikującym regułę ogólną stanowisko to jest moim zdaniem zbyt rygorystyczne.

2. Nie zgadzam się z tezą, w myśl której nie ma „składów lepszych i gorszych, bardziej i mniej kwalifikowanych” z trzech powodów:

1. Po pierwsze, porównuje ona kategorie nieporównywalne, tj. kwestię jakości („lepszy/gorszy” skład) z kwestią zgodności (zgodny z ustawą/niezgodny z nią skład). Czym innym jest to, czy można porównać między sobą dwa składy sędziowskie, uznając jeden za lepszy czy gorszy, a czym innym ocena, czy konkretny skład odpowiada wymogom ustawy i jakie wynikają z tego konsekwencje. Można powiedzieć, że „jakość” składu rozumiana jako liczba orzekających w nim sędziów nie ma wprost wiele wspólnego z wymogiem „ustawowego określenia”.
2. Po drugie, uważam, że są składy sądu z założenia „lepsze”, skoro zawsze wobec składu 1-osobowego takim jest skład kolegialny, w którym jednego sędziego

wspiera doświadczenie, wiedza i praca innych sędziów. Sprzyja to „lepszemu” rozpoznaniu sprawy. Zatem szerszy skład sądu jest zawsze z założenia „lepszy” niż węższy. Z tego powodu z reguły im sprawy bardziej złożone, tym skład sądu szerszy (np. 3-osobowy na rozprawie apelacyjnej i kasacyjnej, czy 5-osobowy, gdy rozpoznaje apelację albo kasację od wyroku orzekającego karę dożywotniego pozbawienia wolności). Trudno zaprzeczyć prawidłowości tej reguły, utrwalonej od dawna w przepisach kodeksu postępowania karnego. Ma ona odpowiednie zastosowanie także do składów ławniczych (art. 28 § 2 i § 4). Z tego m.in. samego powodu przewiduje się także poszerzone składy dla rozpoznania spraw o szczególnej wadze, np. składy 7 sędziów SN, całej Izby SN, połączonych składów SN, a to dla rozpoznania spraw o dużej złożoności czy doniosłości. Założenie przeciwne jest po prostu niezgodne z zasadą kolegialności i z doświadczeniem życiowym. Nieprawdziwe jest więc również moim zdaniem twierdzenie, że tak jak nie ma składów lepszych tak „nie ma składów gorszych”, choć w istocie już samo pojęcie „składu gorszego” jest tak wieloznaczne, że nie powinno być w tym kontekście używane. Z pewnością można stwierdzić, że są składy stanowiącej „nienależytą obsadę” sądu, gdy są zbyt małe w stosunku do wymogów sprawy i jej złożoności.

3. Po trzecie „zgodność z ustawą” składu orzekającego to pojęcie o wielu znaczeniach, jako że skład sądu może być m.in. „znany i nieznaną ustawie”, być „regułą i odstępstwem”, podlegać modyfikacji albo nie, a zatem konsekwencje ustalenia składu sądu też trzeba rozważać za każdym razem odrębnie.

Uważam zatem, że prawidłowe może być raczej nie tyle twierdzenie, że „nie ma składów lepszych i gorszych”, co teza, że „są składy należyte i nienależyte” dla rozpoznania danej sprawy czy kategorii spraw, a sąd jest „należyte albo nienależyte obsadzony”. W moim przekonaniu powinno się badać czy w rozumieniu art. 439 § 1 pkt. 2 k.p.k. mamy skład należyte albo nienależyte realizujący nakaz rzetelnego rozpoznania sprawy i wydania sprawiedliwego orzeczenia.

3. Co jeszcze istotniejsze - ocena tego, kiedy skład jest „należyty”, a sąd był „należyte obsadzony” należy do sądów, a nie do ustawodawcy. Choć w sposób oczywisty zależy od ogólnej reguły zawartej w ustawie procesowej oraz jej ustawowych modyfikatorów, tj. przepisów szczególnych, które jednak zawsze zawarte powinny być w tej samej ustawie (a z pewnością nie w ustawach

epizodycznych) - to sama ocena nie jest równaniem matematycznym. Zawsze bowiem zależeć winna od kategorii i charakteru sprawy, porównania składu orzekającego z wynikającym z przepisu, ew. innych zdarzeń i okoliczności. Dopiero wynik tej oceny może prowadzić do stwierdzenia, że sąd nie był należycie obsadzony. W tej sprawie – co należy dostrzegać - ogólna reguła zawarta jest w art. 29 § 1 k.p.k., a modyfikuje ją i to w sposób kategoryczny przepis o charakterze epizodycznym, umieszczony do tego poza Kodeksem postępowania karnego, tj. art. 14fa uCovid. Wyłącza on przy tym – co też istotne - także inne szczególne przepisy kodeksowe, w tym art. 449 § 2 k.p.k., czyniąc to, w mojej ocenie, bez uzasadnionej przyczyny. Ten fakt ma znaczenie dla oceny skutków obsady sądu w sprawie.

4. Uważam, że w każdym przypadku, gdy ustawa jednoznacznie wymaga orzekania przez sąd w składzie szerszym to orzeczenie wydane w składzie węższym jest obarczone wadą „nienależytej obsady sądu” w rozumieniu art. 439 § 1 pkt. 2 k.p.k. W tym zakresie zgadzam się zatem w pełni z dotychczasową linią orzecznictwa SN i sądów powszechnych. Stanowisko to jest zgodne z istotą sprawowanego przez sądy wymiaru sprawiedliwości, realizuje zobowiązania jakie na sądach wynikają z treści art. 45 ust. 1 Konstytucji, służy celom postępowania karnego i jego rzetelności.

5. Jednak jednocześnie uważam, że nie w każdym przypadku, gdy ustawa wymaga orzekania w składzie węższym (jak w tej sprawie 1-osobowym) orzeczenie wydane w składzie szerszym (3-osobowym) obarczone jest wadą „nienależytej obsady sądu” w rozumieniu art. 439 § 1 pkt. 2 k.p.k. Wada ta wystąpi w istocie tylko wtedy, gdy szerszy skład sądu ukształtowany został w konkretnej sprawie w celu uzyskania określonego z góry kierunku rozstrzygnięcia.

6. Na pytanie zatem, kiedy skład szerszy może być „nienależyty” w stosunku do od składu węższego odpowiadam, że jest to możliwe co do zasady wyjątkowo, tj. w szczególności, gdy:

1. został ukształtowany instrumentalnie - dla uzyskania określonego korzystnego dla kogoś rozstrzygnięcia - niezależnie od tego, czy w wyniku instrumentalnej zmiany prawa (nowelizacji ustawy procesowej czy w odrębnej ustawie), czy przez instrumentalne jego stosowanie (zwłaszcza z pominięciem obowiązujących regulacji prawnych, przy celowej rażąco błędnej wykładni);

2. został niecelowo ukształtowany w wyniku błędnego stosowania prawa, zwłaszcza gdy jest sprzeczny z ogólną regułą orzekania w danych sprawach, jest więc skutkiem błędnej decyzji o ustaleniu składu i jednocześnie doszło do naruszenia rzetelności postępowania lub do wydania niesprawiedliwego orzeczenia.

7. Co jednak najważniejsze, oceny *ad casum* dokonywać powinien zawsze sąd kontrolujący zaskarżone orzeczenie jeśli stwierdzi, że wydano je w szerszym od nakazanego (dozwolonego) ustawą składzie.

8. Pojęcie „nienależyta obsada sądu” w rozumieniu art. 439 § 1 pkt. 2 k.p.k. odnoszone być musi do celów postępowania karnego i oceniane w kontekście tego, jak przyczynia się do rzetelnego prowadzenia postępowania karnego i uzyskania sprawiedliwego rozstrzygnięcia. Wyrażam zatem przekonanie, że wykładnia pojęcia „nienależyta obsada sądu” w przypadku składów szerszych niż przewidziane do rozpoznania danej sprawy czy kategorii spraw musi uwzględniać nie tylko reguły językowe – ukształtowane przecież głównie przy ocenie relacji odwrotnej, tj., gdy orzekał skład mniejszy niż wymagany. Musi uwzględniać wykładnię systemową i celowościową, a więc być rozumiany w zgodzie z istotą i celem istnienia bezwzględnych przyczyn odwoławczych. Wprowadzono je nie dla formalizmu samego w sobie, lecz dla ochrony celów postępowania karnego – rzetelnego postępowania i sprawiedliwego rozstrzygnięcia. W tym przypadku służyć ma ochronie prawa strony do rozpoznania sprawy przez sąd właściwy i kompetentny.

9. W rozpoznawanej sprawie Sąd II instancji zastosował regułę ogólną z art. 29 § 1 k.p.k., prawidłową dla wszystkich spraw tego rodzaju, zamiast skorzystać z przepisu szczególnego i jednocześnie epizodycznego, umieszczonego do tego w istotnie przypadkowym miejscu systemu prawnego – jako art. 14fa uCovid. Nie ma podstaw do twierdzenia by było to działanie zmierzające do uzyskania określonego z góry orzeczenia, ani dowodów na to by postępowanie tak przeprowadzone było nierzetelne z jakiegokolwiek powodu.

Przyczyny wprowadzenia przepisu art. 14fa uCovid ustały już dawno – o ile realnie istniały. Należy je jednak oceniać negatywnie:

1. bez realnej potrzeby i uzasadnienia zmierzały do ograniczenia kolegialności orzekania sądu odwoławczego, rodząc obawy o prawdziwe intencje tej regulacji;

2. kryterium podziału spraw oparte zostało o wysokość ustawowego zagrożenia (5 lat), a więc w istocie od początku było oderwane od kwestii złożoności sprawy;
3. nakaz rozpoznawania spraw odwoławczych w składach 1-osobowych stał się (o ile nie był od początku) bezpodstawny, nieuzasadniony, a przede wszystkim nieproporcjonalny;
4. należy uznać, że był także pozbawiony konstytucyjnych podstaw w rozumieniu gwarancji wynikających łącznie z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 78 i art. 176 ust. 1 Konstytucji, jako gwarancji rozpoznania sprawy przez sąd „właściwy”;
5. pozbawiał sąd minimalnego marginesu swobody, możliwości sięgnięcia po ogólną regułę uznania sprawy za złożoną i w ten sposób przejścia ze składu 1-osobowego na 3-osobowy, a więc wyłączał także swobodę oceny złożoności sprawy przez sąd.

10. W rozpoznawanej sprawie po uchyleniu przez SN wyroku Sądu odwoławczego (z powodu rozpoznania apelacji w składzie 3-osobowym) dojdzie do ponownego rozpoznania sprawy. Ustawa epizodyczna wkrótce jednak przestanie obowiązywać. Jeśli zatem sprawa rozpoznana zostanie po dniu 30 czerwca 2024 r. – a więc za miesiąc, to musi być ponownie rozpoznana w składzie 3 sędziów. Takim samym jaki właśnie orzekał w tej sprawie. Obowiązywać będzie bowiem ponownie ogólna reguła z art. 29 § 1 k.p.k. Co więcej, inny skład niż 3-osobowy będzie niedopuszczalny z mocy ogólnych reguł. Gdyby zatem Sąd odwoławczy rozpoznał ją po tej dacie w składzie 1-osobowym, to niewątpliwie doszłoby ponownie do wystąpienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej – nienależytej obsady sądu wynikającej tym razem jednak z orzekania przez skład mniejszy niż wymagany. To co niedawno było „bezwzględną przyczyną odwoławczą” staje się nakazem, a to co przejściowo było wskazane jako skład właściwy staje się na powrót „składem niewłaściwym”.

Ta sytuacja pokazuje najlepiej nadmierny formalizm podejścia sądów do oceny wadliwości składów orzekających, w sytuacji, gdy skład rozpoznający sprawę jest szerszy niż nakazany ustawą. Jest to pogląd wprawdzie utrwalony, ale w moim przekonaniu zbyt formalistyczny i nadmiernie szeroko stosowany.

11. Skoro wydanie orzeczenia w sądzie II instancji przez skład 3-osobowy, zamiast wprowadzonego ustawą epizodyczną nakazu redukcji składu do 1-

osobowego, nie prowadziło w tej sprawie do nierzetelnego rozpoznania sprawy, ani do wydania niesprawiedliwego orzeczenia, to tym samym nie było w mojej ocenie obarczone wadą, o której mowa w art. 439 § 1 pkt. 2 k.p.k.. Z tych powodów nie stwierdzam by w niniejszej sprawie doszło do wydania wyroku przez sąd „nienależycie obsadzony” ze skutkiem nakazującym uchylenie wyroku poza granicami kasacji i stawianych w niej zarzutów.

[J.J.]

[l.n]